

CZY PAMIĘTASZ?



Anna Dymna

Była jedną z najzdolniejszych i najpiękniejszych aktorek swojego pokolenia.

W czasach młodości ceniono ją za talent i niezwykłą urodę. Obecnie do tej listy zalet należałoby dodać dobroć i oddanie jakie Anna Dymna okazuje ludziom pokrzywdzonym przez los. Aktorka sama wiele w życiu wycierpiała.

Śmierć pierwszego męża, bezdomność po pożarze mieszkania, wypadek, po którym mogła się nie podnieść. Po takich doświadczeniach postanowiła pomagać innym. Aktorka prowadzi w teledi-

zji program na temat integracji osób zdrowych i niepełnosprawnych pt. „Anna Dymna Spotkajmy się”, założyła fundację „Mimo Wszystko”. Jednak większość widzów nadal pamięta jej dawne role. Wspaniałą Anię Pawlaczkę w komedii „Nie ma mocnych” czy Marysię Wilczurównę ze „Znachora”. W czasach największej popularności, kiedy jej twarz zdobiła wszystkie okładki pism, a reżyserzy prześcigali się w propozycjach, Anna zachowała równowagę tylko dzięki swojemu mężowi. Wiesław Dymny zawsze jej powtarzał: „Co ty myślisz, że ty gwiazdą jakąś jesteś? A w czym ty jesteś lepsza od dobrej księgowej czy dobrej babci klozetowej? Trzeba się nauczyć robić wiele rzeczy własnymi rękami”. Anna Dymna posłuchała męża i „własnymi rękami” z sukcesem naprawia świat. **MU**

Fot. Polsat, Forum (2), eastnews, AKPA (2), PAT (3), Zoom, Arch.Bauer



Dziś nie tylko gra, jest też wykładowcą w krakowskiej PWST.



Dla wielu widzów... zawsze... pozostanie Pawlaczką.

ZNACHOR		CZ
TVP 2	11.40	